Nr. 217. Lwów — Czwartek dnia 22. września. 1904.

**Prenumerata:**
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

# DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
Wychodzi o godzinie 5 po południu.

**Ogłoszenia:**
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

## Od Wydawnictwa.
## Czas odnowić przedpłatę!

### Co dzień niesie?

* Odsłonięcie pomnika Mickiewicza we Lwowie nastąpić ma w drugiej połowie października.
* Traktat handlowy austro-włoski został podpisany.
* Koronacya króla Piotra I. odbyła się dziś uroczyście w Belgradzie, zgodnie z przepisanym ceremonjałem.
* Zjazd socyalistów niem. w Bremie odrzucił wniosek o agitacyę w wojsku.
* Podczas katastrofy kolejowej pod Ferrarą (we Włoszech) odniósł obrażenia wicesekretarz minister. Bażant, delegat austryacki w sprawie traktatu z Włochami.
* Inspektorem armii ros. mianowany w ks. Sergiusz Michałowicz.
* Japończycy maszerują w sile 9 dywizyj na Mukden. Bitwa spodziewana lada chwila. Japończycy czynią gorliwe przygotowania do ostatecznego ataku na P. Artura.

## Dyaryusz.

**Środa** 21 września 1904.

**Imiona.** Rzym. kat. Mateusza ap. — Grec. kat. Rożdż. Bohor. — Słow. Bożydar. — Wschód słońca 5·46 zachód 6·01.

**Widowiska i koncerty.** Teatr miejski „Medor".

**Muzea, biblioteki i wystawy.** Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

**Czwartek** 22 września 1904.

**Imiona.** Rzym. kat. Maurycego m. — Grec. kat. Joakima i Anny. — Słow. Zelimir. Wschód słońca 5.48 zachód 5·59.

**Widowiska i koncerty.** Teatr miejski: „Dziewczyna z fiołkami".

## Giełdy pieniężne.

**Wiedeń.** 21/9 (Tel. „Dnia"). Giełda poranna g 10.30 rano.

Marki 117·47, Renta majowa 99·40, Węg. renta kor. 97·35, Akcye austr. Zakł. kred. 655·75. Akcye węg. Zakł. kred. 766·00, Akcye Anglobanku 282·00, Akcye Unionbanku 535·00, Akcye Bankvereinu 545·—, Akcye Laenderbanku 441·50, Akcye Kolei państw. 646·50, Lombardy 87·50, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 486·00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 483·75, Akcye Rima Muranyi 523·50, Akcye Prask. Tow. żelaz 24·80 Losy tureckie 135·—, Ruble 253·75. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·70. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·40, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·30.

Usposobienie: niejednostajne.

**Wiedeń.** 21/9. (Tel. „Dnia"). Giełda południ. g. 12·30 w południe.

Marki 117·47, Renta majowa 99·40, Węg. renta koron 97·35, Akcye austr. Zakł. kred. 655·75, Akcye węg. Zakł. kred. 766·00, Akcye Anglobanku 282·50, Akcye Unionbanku 533·00, Akcye Bankvereinu 545·00, Akcye Laenderbanku 448·00, Akcye kolei państw. 646·00, Lombardy 87·—. Akcye kolei Elbethal 423·50, Akcye fabryki broni 486·00, Akcye tytoniowe 347·50. Akcye Alpiny 485·25, Akcye Rima Muranyi 523·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. 24·85, Losy tureckie 135·75, Ruble 253·75

Usposobienie: spokojne.

**Berlin.** 21/9. (Tel. „Dnia"). Giełda poranna. Akcye kredytowe 206·40. Tow. Dysk 191·00.

Usposobienie: spokojne.

**Wiedeń.** 21/9 (Tel. „Dnia".) Zamknięcie giełdy g. 2·—.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 658·50. Akcye węg. Zakł. kred. 769·00, Anglobanku 282·50, Unionbanku 533·00, Laenderbanku 447·50, Bankvereinu 550·— Bodencredit 961·00, Galic. banku hipot. 544·—, Kolei państw. 647·75, Kolei połud. 87·—, Kolei Elbenthal 423·—, Kolei północnej 55·00, Kolei czerniowieckiej 573·00, Alpiny 490·—, Rima Muranyi 529·75, Prask. Tow. żelaz. 2477, Fabryki broni 484·00, tureckie tytoniowe 348·50, Galic. karpac. Tow. naftowego 1046, Obl. węgier. indem. 97·45, Renta majowa 99·35, Austr. renta kor. 99·40, Węg. renta kor. 97·50, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·30. 4 prc. listy Banku hip. 99·00, 4½ prc. listy Banku hip. 101·70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·40, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·75, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·45, 4 prc. gal. obl. propin. 99·75, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·25, Losy tureckie 134·50. Marki 117·47, Ruble 253·75.

Usposobienie silne wskutek lokalnych i budapeszteńskich zakupień. Targ Montanów i papiery bankowe ożywione.

## Giełdy zbożowe.

**Budapeszt** 21.9. (Tel „Dnia").

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 10·32 do 10·33, na kwiecień 10·68 — 10·69. Żyto na październik 7·65 do 7·66, na kwiecień 8·07 do 8·08. Owies na maj —·— do —·—. na październik od 6·87 do 6·88, na kwiecień od 7·26 do 7·27. Kukurydza na sierpień od 0·00 do 0·00, na wrzesień od 7·10 do 7·15, na maj 1905 od 7·27—7·28. Rzepak na sierpień 11·65 do 11·75.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupną: ograniczona.
Usposobienie: lepsze.
Pogoda: chłodno.

**Wiedeń.** 21/9 (Tel. „Dnia").

Pszenica 00·00 do —·—. Pszenica nowa —·— do —·— Żyto 0·— do 0·00. Jęczmień 0·00 do 0·00. Kukurudza 7·50 do 7·70. Owies 0·00 do 0·00. Rzepak —·— do —·00.

Pogoda: pochmurno.

## WOJNA.

**Londyn.** (Tel. wł. »Dnia«). »D. Mail« donosi, jakoby pierwsze starcia na południe od Mukdenu już miały nastąpić, mianowicie gen. Kuroki zaatakował lewe skrzydło Kuropatkina.

**Berlin.** (Tel. wł. „Dnia"). »L. Anz.« donosi, że korespondent jego rozmawiał w Rewlu z komendantem floty bałtyckiej adm. Rożdżeństwieńskim, który jest pełen najlepszych nadziei, co do poruczonego mu zadania. W razie wcześniejszego upadku Portu Artura, flota bałtycka popłynie wprost do Władywostoku.

**Madryt.** (Tel. »Dnia«). W depeszy z Bilbao zaprzeczono w oficyalnej formie wiadomości podanej wczoraj w depeszy pewnej korespondencyi, jakoby rosyjski krążownik zatrzymał pewien angielski okręt przewozowy koło Cap Santa Maria.

**Petersburg.** (Tel. „Dnia"). Car powołał na nowo utworzoną posadę inspektora całej armii — generał majora *à la suite* w. ks. Sergiusza Michałowicza i polecił mu także prowadzenie spraw generalnego zbrojmistrza.

**Czifu.** (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi: Japończycy czynili w ciągu ostatnich 19 dni wielkie przygotowania do ataku na Port Artura. Chcą obecnie zdobyć forty Rikwanszan i Erlunszan. Atak wykonany z końcem sierpnia trwał rzeczywiście 10 dni. Pomimo, że Japończyków odparto wówczas na całej linii, zatrzymali oni cztery małe forty po stracie północno-wschodniej. Dwa z nich są w oddaleniu zaledwie 50 kroków od fortu Erlunszan. Rosyanie również bardzo silnie bombardują, wyrzucając dziennie około 1000 granatów.

**Mukden.** (Tel. „Dnia"). Bitwa zacznie się każdej chwili. Japończycy maszerują w sile ośmiu lub dziewięciu dywizyj naprzód. Wysokie zboże wszędzie już zżęto, pola są więc zupełnie gładkie. Tuż przed frontem rosyjskich stanowisk płynie rzeka Hun.

**Tientsin.** (Tel. wł. »Dnia«). W ostatnich sześciu dniach wysłano stąd przeszło jak 4000 rannych Japończyków na okrętach szpitalnych do Rosyi.

**Berlin.** (Tel. wł. »Dnia«). Do »L. Anz.« donoszą z Charbina, że Japończycy rozwijają żywą akcyę w półn. Korei.

**Paryż.** (Tel. wł. »Dnia«). »Journal« dowiaduje się, że zaopatrzenia bałtyckiej floty w węgiel na czas jej podróży na d. Wschód podjęli się niemieccy dostawcy.

# Horoskopy wojenne.

Serya druga.

Podał OFICER.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy drugą seryę „Horoskopów wojennych“, pisanych przez Oficera, których serya pierwsza obudziła tak powszechne zainteresowanie, że wydaliśmy je w osobnej odbitce.

Serya pierwsza „Horoskopów“ ukazała się w przekładzie na języki: niemiecki i francuski i zdobyła sobie pochlebne oceny w pismach fachowych.

Czytelnicy nasi przekonać się już mieli sposobność, że „Horoskopy“ Oficera były oparte na fachowej znajomości strategii wojennej i świadczyły o rzadkim zmyśle obserwacyjno-kombinacyjnym Autora. Najlepszą rekomendacyę „Horoskopów“, stanowią fakty, cały kompleks zdarzeń, jakie się rozegrały już na widowni wojny, od chwili pojawienia się I. seryi. Nie wątpimy, że i druga serya „Horoskopów“ obudzi niemniejsze zajęcie wśród Szanownych Czytelników. Red.

I.

(*Z.*) Petersburska klika wojenna odgraża się, że walkę prowadzić będzie aż do skutku, t. zn. do chwili, w której pokonana Jap. przyjmie podyktowane sobie warunki pokoju. Klika ta posiada zapewne swoich mężów zaufania w rosyjskim generalnym sztabie, którzy muszą opierać swe nadzieje — mniejsza o to, czy słuszne — na jakimś wyraźniej zakreślonym planie. Gdyby nawet plan ten okazał się w przyszłości taką samą utopią, jak wszystkie dotychczasowe strategiczno-taktyczne plany rosyjskie, to przecież, nawet na podstawie chorobliwej utopii, wydany będzie cały szereg dyspozycyj militarnych, które na losach dalszego przebiegu wojny muszą zaważyć.

Otóż, w pierwszym rzędzie rozpatrzmy, jaki plan po stronie rosyjskiej wydałby się najkorzystniejszym. Tu należy przedewszystkiem przyjąć, że caratowi dopiszą dwa czynniki, które. aczkolwiek na sprawy czysto militarnej natury bardzo dosadnie oddziaływać będą, przecież stoją po za obrębem istotnego planu militarnego. Tymi czynnikami są: 1) finansowa wytrzymałość Rosyi, 2) wewnętrzny spokój w europejskiej Rosyi.

Oba te czynniki są dla przyszłych wypadków pierwszorzędnego znaczenia i każdy z nich oddzielnie może na swój sposób plany militarne radykalnie pokrzyżować.

Nie jest moim zamiarem zastanawiać się nad finansową wytrzymałością caratu, ani też nad jego »wrogiem wewnętrznym«, gdyż to ze strategią nie ma nic wspólnego; zaznaczę tylko — na podstawie ogólnego wrażenia, nie opartego zresztą na dokładnych datach statystycznych, które jedynie mogłyby nam stworzyć obraz, zbliżony do prawdy —, że nie bardzo dowierzam ani elastyczności i potencyi rosyjskich finansów, ani też »wewnętrznemu wrogowi«, który w zimie, mając długie wieczory do namysłu, a czarne widoki na wiosenne wypadki, może z daleko większą, niż dotąd, energią zabrać się do wykonywania »porządków« wewnątrz państwa. Kitem, który spaja oba powyższe czynniki, jest głód, a ten, zdaje się, już zaczyna energicznie pukać do mieszkań robotniczych, chat wiejskich i uboższych sklepów, a nawet niższego czynownictwa.

Aby jednak wrócić do planu strategicznego, przyjmijmy, że Rosyi uda się w ciągu najbliższych kilku miesięcy utrzymać wewnętrznego wroga na pasku, a ministrowi skarbu powiedzie się wydusić jeszcze kilkaset milionów marek, czy franków, od przyjacielskich nieprzyjaciół.

Otóż, w tym wypadku nasuwałoby się pytanie: czy dla Rosyan korzystniej byłoby cofnąć się natychmiast do Charbina, bez względu na to, czy Japończycy będą na nich w dalszym ciągu napierali, lub nie — czyli też zająć jakieś wygodne stanowisko na linii Charbin-Mukden i zmusić Japończyków do takiej samej żmudnej i krwawej pracy, jaką mieli pod Liaojanem.

Co do tej kwestyi, to nie waham się ani na chwilę przyjąć jako pewnik, że cofanie się obecne Rosyan wprost do Charbina byłoby dla nich jaknajbardziej zabójcze.

Cofnięcie się takie, pominąwszy już wszelkie czynniki moralne, a więc: upokorzenie wobec nieprzyjaznej ludności chińskiej, która do niedawna jeszcze drżała przed potęgą płowowłosych olbrzymów z pikami i nahajkami — spowodowałoby oddanie całej mandżurskiej kolei w ręce Japończyków i ułatwiłoby im szybki pochód aż pod Charbin.

Mało tego: w chwili, gdyby *gros* armii rosyjskiej usadowiło się w Charbinie, odnoga kolejowa z Charbina do Władywostoku musiałaby być również wydana w ręce japońskie, gdyż Japończycy, otaczając Charbin, odcięliby wszelkie dowozy do Władywostoku i skazali oddziały rosyjskie, zamknięte w tym porcie, na niechybną śmierć głodową, zwłaszcza, że o dowozie żywności ze strony morza, po upadku Portu Artura i uwolnieniu floty admirała Togo, mowy być nie może. Zresztą, Władywostok już w październiku zamarza i jest dla okrętów niedostępny.

Tym sposobem Rosyanie, cofając się aż do Charbina, oddaliby obie linie kolejowe w ręce japońskie bez wystrzału — innemi słowy — oddaliby całą Mandżuryę pod supremacyę nienawistnych wyspiarzy.

Dobrze, ale cóżby przez to zyskali? Może zdołaliby się skupić w jednym punkcie, uróść tam w siły i dopiero rzucić się na szeregi japońskie ze zdwojoną energią? — Nie!

Przez takie dobrowolne cofnięcie się do Charbina, Rosyanie straciliby bardzo wiele, a nie zyskali zgoła nic!

Dopóki armia rosyjska trzyma się w którymkolwiekbądź punkcie południowej Mandżuryi i osłania sobą Charbin, dopóty ten Charbin jest wygodnym zbiornikiem dla nowej armii, jest pierwszą większą stacyą ratunkową dla rannych, jest miejscem magazynów augmentacyjnych i prowiantowych, siedzibą władz itd.

Gdyby jednak Japończycy raz otoczyli Charbin, choćby nie wiedzieć, jak znakomicie obwarowany, w takim razie gdzie stworzyć drugi taki zbiornik życiodajny? Może na linii Charbin-Bajkał? Nie, na to już ani środków nie ma, ani czasu. Gdzieżby Rosya była w stanie zamienić którąś z nędznych wiosek północnej Mandżuryi na drugi zbiornik charbiński ze wszystkiemi kasarniami, magazynami, barakami, lazaretami, torami kolejowymi itd. itd.

A więc: Rosya, chcąc dalej prowadzić skutecznie wojnę, musi zatrzymać armię Kuropatkina gdzieś na południu od Charbina — choćby ją miała poświęcić na zagładę —, ale uczynić to musi. I to będzie pierwszy wytyczny punkt w planie rosyjskiego generalnego sztabu.

---

JULIAN NOWAKOWSKI.

# Na ofiarnym stosie.

55) Powieść współczesna.

Pod wpływem wzajemnego przywiązania, które połączy wychowawcę i wychowanka, pod wpływem zaufania z jednej, a łagodnej, rozumnej pobłażliwości z drugiej strony znikają przykrości wszelkiego przymusu, który inaczej wytwarza przepaściste głębie do wyrównania niemożliwe, przymusu, który obie strony odczuwają i który je coraz bardziej od siebie oddala. Przywiązanie szczere, prawdziwe i głębokie i wykwitający na tem nader urodzajnym podłożu pewien rodzaj często nieświadomej, ale mimo to istniejącej wdzięczności za wzajemne oszczędzanie się, zobowiązuje obie strony do współzawodnictwa w dążeniu do sprawienia sobie przyjemności i zadawalania wzajemnych wymagań. Grubą skorupą narowów okryta wyzierała teraz młoda ta i z gruntu nie zła dusza, cienie popędów i złych skłonności i nawyknień znikały, gdy się do nich przedarł jasny i pogodny promień, a samolubstwo nawet okrucieństwo, tak naturze dziecięcej duszy zwyczajne, tajały pod wpływem ożywczego tchnienia, istotnego przywiązania i życzliwości i zamieniały się w pociągający altruizm.

Widziano chłopca, który dawniej strzelał ptaki z flobertu i niemiłosiernie gniazda ich niszczył, jak obecnie rozrzucał dla nich żywność, a od gniazd stronił, aby ptaszat nie płoszył, zdumiewano się, że ten sam Edek, który szczególne miał upodobanie w szczuciu dziadów psami, obecnie sięgał nieraz do kieszonki, wyjmywał pieniądz i obdarowywał biedaka.

Jak zdrowie fizyczne u dziecka po przebytej chorobie powraca bardzo szybko, a na wycieńczonych i zwiędłych policzkach szybko bardzo wykwita znamię zdrowia, tak samo i z chorób duszy dźwiga się szybko, wszelkie przemiany umysłowe dokonywują się łatwo, niekiedy w przeciągu zadziwiająco krótkiego czasu i starannie, a umiejętnie, a przytem życzliwie rzucony posiew bujnie wschodzi i pleni się tam, gdzie niedawno wszechwładnie krzewiły się chwasty.

Zmianom tym dziwili się wszyscy. Całe otoczenie ze zdumieniem, lecz i z nieufnością spostrzegło to przeradzanie się powszechnie dawniej znienawidzonego malca, i gdy dawniej z niechęcią, ale i bojaźnią odeń stroniono, obecnie poczęto życzliwiej i przyjaźniej nań patrzyć.

(C. d. n.).

# Koronacya w Belgradzie.

(List wł. „Dnia").

**Belgrad**, 19. września.

Nieciekawie wygląda dziś Belgrad w przededniu koronacyi. Na przystrojeniu miasta zdaje się odbijać cała ta ciężka atmosfera, jaka nad królestwem cięży już od roku. Ozdobiono domy bardzo skromnie, na cienkich drążkach powiewają barwne chorągwie i chorągiewki, które może, nie tak to jeszcze dawno, patrzyły na cugi weselne Aleksandra i Draginy Obrenowiczów. Niechęć i ponurość niezależnych, burzenie się ludu, służalstwo karyerowiczów, chłodne zapały obałamuconych, a ponad wszystkiem gniew skupczyny — nadają tej wojskowej koronacyi piętno trochę ciekawszej parady wojskowej.

Bo też to nie tak łatwo wytłómaczyć racyą stanu mord, nie łatwo przygłuszyć wołanie zgrozy i nakazać milczenie etyce ludu.

Koronacya ta nie oddziała na losy kraju. może ona tylko upewnić stanowisko króla Piotra, zakończyć nieszczęsną epokę, zaczętą krwawemi zajściami na dworze królewskim. Może też wreszcie zawita po niej pokój w tym ciężko doświadczanym kraju.

Nowy władca nie myśli urządzać koronacyi z przepychem, przeciwnie chce jej nadać wszelkie cechy skromności. Wydatki ograniczono do minimum, insygnia sprawiono w Paryżu tanio, córka króla zamówiła suknię u krawcowej miejscowej, z materyi jedwabnej, utkanej przez chłopkę z pod Krótu.

Stanowisko dworów jest źródłem wielu przykrości. Tylko trzy państwa t. j. Austro-Węgry, Niemcy i Włochy nadały swoim posłom charakter posłów nadzwyczajnych. Nieprzejednaną pozostała Anglia. Nawet rosyjski poseł otrzymał w ostatniej chwili rozkaz, ażeby w koronacyi wziął udział jako poseł zwyczajny. Stało się to podobno dlatego, że król Piotr nie uznał się jeszcze wasalem Rosyi.

Przykrości te zwiększa jeszcze stanowisko siostrzeńca królewskiego Bożydara Karageorgewicza.

Przybył on do Belgradu nagle i zamieszkał w marnym hotelu. Zaraz po wstąpieniu Piotra na tron zjawił się Bożydar w w Belgradzie, spodziewając się od króla pomocy pieniężnej. Odmówiono mu, a pobyt jego w Belgradzie uważano za niewygodny. Zerwawszy z wujem pojechał do Paryża i szkalował go w dziennikach. Gdy się dowiedziano o jego mieszkaniu ofiarowano mu apartamenta w Grand Hotelu, tych jednak nie przyjął, oświadczając, że skromny sprawozdawca francuski nie może sobie na taki zbytek pozwolić, a jałmużny nie przyjmie.

Do skandalicznych szczegółów należy też sztrajk obrażonej za brak odpowiedniego zaproszenia skupczyny, oraz stanowisko prasy zwalczającej koronacyę.

Sam akt koronacyi odbędzie się w ten sposób. Jutro, tj. we wtorek o pół do 6-tej popoł. odbędzie się przeniesienie insygniów koronacyjnych do katedry, a pojutrze tj. we środę sam pochód do katedry, gratulacye, iluminacya i przedstawienie galowe. Z koronacyą schodzi się cały szereg kongresów jak: kongres studentów południowo słowiańskich, kongres lekarzy i przyrodników oraz południowo słowiańska wystawa sztuki. Do wypadków godnych uwagi zalicza się jeszcze amnestya dla politycznych przestępców i przemowa króla do prezydenta skupczyny, mająca się odbyć w sali tronowej konaku po akcie koronacyjnym.

W koronacyi weźmie udział: książe Daniło Czarnogórski jako nadzwyczajny poseł, następnie posłowie: dr. Dumba z Austro-Węgier, Markiz Guicioli z Włoch, Gubastow z Rosyi, v. Hegking z Niemiec, Maurokordato z Rumunii. Ci ostatni przedłożą królowi pisma odręczne swych monarchów. Reszta posłów przybędzie na uroczystość jedynie w charakterze zastępców dyplomatycznych — Anglia oczywiście reprezentowaną nie będzie.

Deszcz pada ciągle, na ulicach morze błota, chorągwie wiszą zmoczone i zblakłe. Niebiosa poskąpiły pogody. Z.

* * *

Z Belgradu nadeszła w nocy następująca depesza: Uroczystości koronacyjne rozpoczęły się wczoraj o godzinie 5 popołudniu. O tej porze przewieziono insygnia koronacyjne z konaku do cerkwi katedralnej. Pochód otwierał oficer sztabowy na koniu, za nim jechał oddział żandarmów dworskich w mundurach galowych, za nimi zaś w powozie prefekt Białogrodu. Następnie jechali w powozach galowych starszy burmistrz Białogrodu i prezes komisyi koronacyjnej. Za nimi postępowali dwaj królewscy heroldowie, szwadron przybocznej gwardyi królewskiej i sztandar królewski, który niósł oficer gwardyi w asystencyi dwóch oficerów konnicy. Dalej jechali w powozach prezydent gabinetu z koroną w ręku, prezydent skupczyny z jabłkiem, minister wojny z berłem i prezydent rady państwa z płaszczem purpurowym królewskim. Wszystkie powozy eskortowali oficerowie na koniach. Szwadron przybocznej gwardyi królewskiej zamykał pochód, który dążył ulicami Milana, ks. Michała i Dubrowacką do katedry. Wzdłuż całej drogi publiczność tworzyła zwarty szpaler.

W cerkwi przybycia insygniów królewskich oczekiwała reszta ministrów. Gdy zbliżył się powóz prezydenta gabinetu, wiozącego koronę, ustawiona przed katedrą kompania honorowa ze sztandarem oddała honory. Metropolita, oczekujący u bramy katedry, odebrał z rąk prezydenta gabinetu koronę, biskup z Szabosu jabłko, biskup z Niszu berło, a biskupi z Ticzy i Zajczaru purpurę królewską i wszystkie te insygnia w uroczystej procesyi zanieśli na przygotowane dla nich miejsce przed wielkim ołtarzem. Obok insygniów zajęła miejsce straż honorowa. Duchowieństwo dokonało poświęcenia insygniów, poczem odprawiło uroczyste nieszpory. W nabożeństwie tem wzięli udział wszyscy dygnitarze dworscy i państwowi, oraz zaproszeni goście z całego kraju. Ciało dyplomatyczne w tej uroczystości kościelnej udziału nie wzięło. Po nabożeństwie insygnia pozostały w cerkwi, a cały pochód w tym samym porządku powrócił do pałacu królewskiego, gdzie pierwszy adjutant króla w otoczeniu całego dworu odebrał z rąk chorążego poświęcony w cerkwi sztandar królewski i umieścił go obok tronu.

We wszystkich cerkwiach w całem państwie odprawione zostały wczoraj uroczyste nieszpory.

# Z KRAJU.

**Z Krakowa** nam donoszą: Wczoraj zebrało się poważne grono zaproszonych rękodzielników i przemysłowców, celem omówienia sprawy zawiązania stowarzyszenia, którego głównym celem miałoby być dźwignięcie stanu rękodzielniczego, uginającego się dziś pod obciążeniami fiskalnemi, oraz cierpiącego bardzo wskutek pomijania pracowników miejscowych przez krajowe władze publiczne. W dyskusyi jaka się nad mową zagajającą p. Kramarczyka wywiązała, zabierali głos pp. poseł Rotter, Mikołajski, Kowalski i inni, poczem zebrani uchwalili jednogłośnie utworzyć towarzystwo i wybrali komitet, który opracować ma statut.

— Wczoraj rozpoczął się 5 dniowy jesienny jarmark na konie. Na jarmark, który się odbywa w ujeżdżalni p. Targońskiego przywiedziono zaledwie 150 koni i 25 bryczek. Pokup mały.

**Ze Stryja** nam donoszą: Wybory do Rady powiatowej dały następujący rezultat. Z grupy gmin wiejskich wybrani zostali: A. Bernyk, ks. Dawydiak, ks. O. Niżankowski, dr. E. Oleśnicki, S. Podobiwski, H. Skobłyk. Z grupy miast i miasteczek wybrani: J. bar. Brunicki, dr. F. Fruchtman, J. Halabarda, W. Jonas, S. Małkowski, I. Schoenfeld, J. Wehrstein i S. Zamorski. Z grupy najwyżej opodatkowanych: M. Auerbach, M. Lipchütz, D. Halpern.

— Sąd przysięgłych skazał tu 18-let. Iwana Greba, który 29. czerwca br. zamordował za cenę 2 koron Feigę Zeilerową w Sławsku, na 15 lat ciężkiego więzienia, z postem 2 razy na miesiąc a ciemnicą w każdą rocznicę zbrodni. Zamordowana Zeilerowa, znajdowała się w stanie błogosławionym.

**Z Mikołajowa** nad Dniestrem donoszą, że poborca podatkowy Kazimierz Słomka sprzeniewierzył nadesłane przez lwowską dyrekcyę kolei pieniądze podatkowe w kwocie 4.490 kor. 37 hal.

## MAŁY FEJLETON.

### Listy, które go nie doszły *).

Oto tytuł książki, obecnie bardzo poczytnej. Tło jej stanowią stosunki dalekiego Wschodu. Treść — wynurzenia duszy bardzo subtelnej i kochającej. Rezonuje ona *consueto more*, snując myśli na temat zwątpienia o celu ludzkiego boju, zabiegów i wysiłków. A kocha — nie wskutek pospolitej *aventure d'ame*. Miłość jej jest czemś więcej niż instynktowym popędem. Jest bowiem zdeterminowana stanami psychicznymi wyższego rzędu. Ona ratuje od ruiny duszę, zatrutą ponuremi refleksyami. Śledząc bowiem przez ciąg utworu coraz bar-

*) „Listy które go nie doszły". Przekład Z. Miczyńskiej. Nakładem księgarni Altenberga.

WINOGRONA
prawdziwe kuracyjne i stołowe
z ogrodów Państwa Beregszasz
otrzymuje codziennie świeże

TYLKO
Adolf Krebs Lwów Kaźmierzowska l. 4.
i sprzedaje
w koszyczk. lub paczkach 5 kgr. po K 2·60
Na prowincyę wysyła franco za nadesłaniem Kor. 3·40

dziej wzmagające się uczucie, poznajemy je jako reakcyę przeciw coraz bezwzględniejszej ocenie uronionych ideałów, utraconych skarbów. Miłość ta wyrosła na cmentarzu złudzeń — jako jedyny przejaw woli ku wartościom. Punktem wyjścia są — smutki przeżyte i przewijająca się przez cały utwór myśl: *le réel me dégoute*. Szukając celu życia, nie może go znaleźć tam, gdzie go jedynie szukać należy. Nie może również znaleźć odpowiedzi na względną potrzebę popędu moralnego, szukającego celu.

A jednak kocha osobę, która znajduje się daleko na Wschodzie i — pisze »listy, które go nie doszły«. Gnębi się ustawicznie w bezcelowej pogoni za »szczęściem«, które spostrzega z profilu, zapatrzone w przyszłość. I wierzy przecież w to szczęście miłości. *Malgré tout!* — Intenzywność uczucia w miarę potęgowania się — coraz mniej nas porywa. Przybiera formę tuzinkowej katuszy: cierpienia banalnej tęsknoty »żony Niemki za fabrykantem Niemcem«. Mimowoli przypominamy sobie, że pisząca ma męża — chorego.

Tak więc zaciera się specyficzne piętno tej miłości. Zawsze jednak przebija z tych listów echo wiecznych tęsknot, zalewających spody dusz marzycielskich a sceptycznych. Są to kartki duszy, u której stosunek między powinnością a możnością wykazuje chroniczny deficyt. Autorka listów ulega bardzo smutnemu poglądowi na życie, nie mając — jak pisze — siły, aby się stała sama swem przeznaczeniem. Przytem spragniona treści życiowej, »zdeziluzowana« pieśniami — niedośpiewanemi.

Wszystko to są jednak nuty już ograne, podobne dysonanse w myślach i uczuciach znalazły już gdzieindziej bardziej artystyczny wyraz. Miłość widzieliśmy już nieraz jako tęczę w pomrokach dusz zwątpiałych — w formie o wiele subtelniejszej niż w »Listach, które go nie doszły«. Do poczytności »Listów« przyczynia się w znacznej mierze tło utworu.

Znajdujemy tam opis ludności chińskiej, wyzyskiwanej przez natrętnych heroldów Europy pod pretekstem szerzenia »kultury«. Poznajemy łowców koncesyj chińskich na — nawodnienie pustyni Gobi, na eksploatacyę kapalni rubinów, których może tam i... niema. Współczujemy z gnębionymi przez wyznawców wiary streszczonej w słowach: Szukajcie zbawienia w Chinach; oczywiście w myśl pompatycznych haseł: rynek zbytu, patryotyzm, punkt oparcia, ekspanzywność!

Nadto autorka zna dobrze stosunki amerykańskie; zwłaszcza ciekawe są uwagi o estetyzujących damach z arystokracyi amerykańskiej, o bezwzględności plutokratów w zdobywaniu mamony, o wzroście imperyalistycznych dążeń Stanów Zjednoczonych. Nie brak też wzmianki o aktualnej obecnie *Madame Chrysantême* — o Japonii.

*S. Dr-ks.*

# Mianowania w szkolnictwie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła Jana Szczepańskiego rzeczyw. nauczyciela gimnazyum w Złoczowie i nadała mu tytuł profesora.

Prezydyum Namiestnictwa przyznało Gabryeli Kukurudzowej, emer. dyrektorce w Stryju, za 40-letnią wierną służbę, medal honorowy ustanowiony z okazyi 50-letniego jubileuszu Cesarza.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Longina Lama dla gimnazyum w Drohobyczu; Mieczysława Arndta dla gimnazyum w Jarosławiu; Stanisława Albina Bartkiewicza dla gimnazyum w Złoczowie; Mikołaja Kaczkienowicz-Bilińskiego, Zygmunta Podgórskiego, Przemysława Maczewskiego dla gimnazyum w Jarosławiu; Gustawa Baumfelda dla gimnazyum w Złoczowie; Hermana Sternbacha dla gimnazyum w Samborze; Jonasza Holzmana dla gimnazyum w Drohobyczu; Zygmunta Sikorskiego dla II. gimnazyum w Rzeszowie; Maryana Olszewskiego dla gimnazyum w Złoczowie; Stanisława Pszona dla szkoły realnej w Żywcu; Apolinarego Mikiewicza dla gimnazyum I w Tarnopolu; Romana Cegielskiego i Aleksandra Kuszczaka dla gimnazyum II w Tarnopolu; Władysława Müllera dla gimnazyum w Sanoku; ks. Bertranda Handla zastępcą katechety w I szkole realnej we Lwowie, dalej przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Piotra Dubika z gimn. w Drohobyczu do I gimn. w Rzeszowie; Eugeniusza Bieganowskiego z I gimnazyum w Rzeszowie do gimnazyum w Drohobyczu; Michała Gniadego z gimnazyum w Złoczowie do gimnazyum w Jarosławiu; Michała Bojarskiego z gimnazyum w Samborze do gimnazyum II w Rzeszowie; Adama Daneckiego z gimnazyum w Drohobyczu do gimnazyum w Jarosławiu; Zygmunta Klingera z gimnazyum w Brzeżanach do gimnazyum w Sanoku; Jana Walasa z gimnazyum I w Kołomyi do gimnazyum I w Tarnopolu.

Rada szkolna zamianowała w szkołach ludowych: Ks. Jana Rospondа nauczycielem religii rzym. kat. szkoły wydziałowej w Jaśle; Ludwinę Radwańską nauczycielką szkoły żeńskiej w Chrzanowie; Aleksego Seneńskiego kier. nauczycielem w Czarnokońcach wielkich; Helenę Starwerównę nauczycielką w Krystynopolu; Jana Brydaka nauczycielem kier. w Rauchersdorfie.

Nauczycielkami szkół 2-klasowych: Zofię Sroczankę w Przytkowicach; Wiktoryę Rączkównę w Tarnowcu; Maryę Krzyworączkową w Potoku.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefa Węgrzyna w Rożnowie; Józefa Kisielewskiego w Hryniawie; Matyldę Szymkównę w Buchowicach; Maryę Praczyńską w Stróżach małych.

Rada szkolna przeniosła: Władysława Saneckiego nauczyciela w Busku do Bolechowa, Jana Stockiego w Busku na równorzędną posadę do Radziechowa; Władysława Rothländera w Bolechowie na równorzędną posadę w Busku; Bolesława Marczewskiego nauczyciela kier. w Zatorze na równorzędną posadę w Ciężkowicach; Emilię Szczepanównę nauczycielkę w Radomyślu na równorzędną posadę w Dąbrowie; Michała Kozaka nauczyciela w Ustrzykach dolnych na równorzędną posadę w Starym Samborze; Alojzego Goreckiego nauczyciela w Karłowie na równorzędną posadę w Torskiem; Teodora Skazińskiego nauczyciela w Grabkowcach na równorzędną posadę w Nowoszynie; Teofana Leszczyńskiego w Koziarach na równorzędną posadę w Dobromirce.

# Ekonomista.

**Kurs przerobów owocowych**. Wczoraj przedpoł. zebrali się w szkole im. św. Marcina uczestnicy kursu, urządzonego staraniem zarządu głównego Kółek rolniczych. Po sprawdzeniu legitymacyj, przemówił do zebranych delegat zarządu głównego dr. Br. Dulęba. W kursie bierze udział około czterdziestu uczestników, przeważnie włościan z powiatów wschodniej Galicyi. Wykłady objęli pp. Poluszyński i Piątkowski.

**Pomoc dla rolników**. Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych komunikuje nam, że akcya jego ratunkowa, opierająca się na pośrednictwie w zakupnie paszy już jest w pełnym toku.

Od 15. września po dzień dzisiejszy zakupiły »Kółka rolnicze« przez zarząd główny 120.000 kg. otrąb pszennych i żytnich i 20.000 kg. makuchów, a nowe zgłoszenia ciągle nadchodzą.

Jak konieczne są zniżki kolejowe dla otrąb i makuchów świadczą najlepiej cyfry. Miejscowości na zachodzie leżące i najbardziej klęską dotknięte, płacić musiały przy dostawie otrąb za przewóz kolejowy 28·8 prc. wartości towaru, a więc dostawa kolejowa podnosiła cenę artykułu, niezbędnego obecnie dla utrzymania bydła blisko o $1/3$, to jest o 2. do 2·50 K na cetnarze. Gdyby zniżka według taryfy wyjątkowej została przyznana, cena na cetnarze, obniżyłaby się przeszło o 1 koronę.

Wobec zgłoszeń Kółek rolniczych o dostawę ziemniaków, jęczmienia, owsa, słomy, zarząd główny Tow. uprasza P. T. właścicieli dóbr o łaskawe wnoszenie ofert na dostawę tych artykułów do biura Towarzystwa — Lwów, ulica Kopernika l. 19. II. piętro.

**Nagrody na wystawie metalowej** w Krakowie przyznał komitet sędziów następującym wystawcom lwowskim:

Medale bronzowe rządowe otrzymali: Jan Stankiewicz i G. Schapiry Syn.

Srebrne medale krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej otrzymali Edward Helwig, Wojciech Kosiba, Mścisław Lickendorf i A. H. Zipper.

Dyplomy honorowe komitetu otrzymali: Bolesław Jankowski, Zygmunt Rodakowski, Sokolnicki i Wiśniewski i H. Schapira.

Medale srebrne komitetu otrzymali: Leon Appel i Stanisław Guzik.

Medale bronzowe komitetu otrzymali: G. Cevill, G. Dycio, Karol Gärtler, Zygmunt Korosteński, Tadeusz Kraus, G. Pammer, Józef Piątkowski, Redakcya »Przemysłowca«, Pammer i Spółka, Sotschek i Keyka i Z. Wiesner.

Listy pochwalne komitetu otrzymali: A. Eisenbart, Edmund Gottlieb i I. Roehring.

Po za konkursem stała Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie, państwowa szkoła przemysłowa i Edward Trzemeski.

**Traktaty handlowe**. Z Wiednia donoszą, że traktat handlowy z Włochami został już podpisany. W przyszłym tygodniu rozpoczną się rokowania w sprawie traktatu handlowego z Niemcami.

Na wzór niemieckiego Towarzystwa okrętowego ukonstytuowało się w Wiedniu Towarzystwo popierania żeglugi austryackiej. Prezesem tego Towarzystwa wybrano hr. Sylva-Tarouca, wiceprezesem dra Luegera.

**Wystawa ogrodnicza**. Porównawczo instrukcyjna wystawa, urządzona przez zjednoczone galicyjskie Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa, otwartą będzie w dniu 24. b. m. o godz. 11-tej przed południem w ogrodzie botanicznym i będzie trwała do 3. października.

Wystawa ta będzie się przedewszystkiem różniła od innych tego rodzaju tem, że nie będzie chodziło tutaj o popisywanie się różnych wystawców najpiękniejszymi okazami, lecz będzie to niejako współubieganie się o palmę pierwszeństwa pomiędzy najróżnorodniejszemi odmianami warzyw i roślin gospodarskich, a nawet owoców, które obecnie w cywilizowanych krajach są uprawiane, ażeby tą drogą dojść do wniosku, które z tych licznych odmian mogłyby się nadać najlepiej do korzystnej uprawy u nas. I tak będzie na tej wystawie można oglądać kilkadziesiąt odmian różnej kapusty głowiastej, kapusty włoskiej, kalafiorów, kalarepy, marchwi, brukwi, buraków pastewnych i ćwikłowych, boćwiny, pietruszki, cebuli, kartofli, grochów, fasoli, słowem: najróżnorodniejszych ogrodowin, których nasiona dla porównania ich dobroci Towarzystwo sprowadziło z Niemiec, Francyi, Anglii i wszystkie poddało porównawczemu badaniu w swym ogrodzie na Wulce kapitańskiej.

Prócz warzyw i różnych roślin gospodarskich, będą przedstawione także różne odmiany owoców, tak te, które od dawna w lepszych naszych sadach z korzyścią ho-

dowano, jako też takie, które ze względu na ich dobroć i wytrwałość należałoby więcej upowszechnić.

Przy sposobności tej wystawy, odbędzie się także popis tych dzieci szkolnych, które z wiosną tego roku obdarowane były przez Zjednoczone galic. Towarzystwo wazonkami roślin pokojowych, ażeby je zachęcić do zajęcia się tak uszlachetniająco na młode umysły oddziaływującą hodowlą roślin.

Równocześnie też przygotowało Towarzystwo ośm tysięcy upominków z kwiatów i różnych roślin do rozlosowania pomiędzy zwiedzających wystawę, ażeby tym sposobem połączyć piękne z nadobnem i pożytecznem.

Wstęp na wystawę będzie wynosił 20 centów już z prawem wyciągnięcia upominku, dla uczniów zaś tylko 5 centów.

W końcu należy wspomnieć i o tem, że przy tej sposobności będą mogli zwiedzający wystawę oglądać wiele ciekawych okazów roślin zagranicznych, nagromadzonych w ogrodzie botanicznym.

## Nowiny „Dnia“.

**Osobiste.**

Na stanowisko bibliotekarza ordynacyi Krasińskich w Warszawie powołanym został dr. Stanisław Kętrzyński ze Lwowa, syn dyrektora lwowskiego muzeum im. Ossolińskich.

Ks. Arcybiskup Symon, przybędzie w tych dniach na stały pobyt do Lwowa.

Bawi w naszem mieście wicesekretarz w prezydyum Rady ministrów dr. Adam Bieńkowski, który przybył umyślnie na pogrzeb śp. Kaz. Zielonki.

**Z powodu zgonu śp. Kazimierza Zielonki**, nadeszły pod adresem wdowy, redakcyi „Gazety lwowskiej“ i lwowskiej filii biura korespondencyjnego, liczne pisma i telegramy kondolencyjne. Między innymi nadesłali kondolencye: Towarz. dziennikarzy polskich, Koło literacko-artystyczne, Redakcye pism polskich, prokurator państwa p. Barth, imieniem urzędników lwowskiej Prokuratoryi państwa, szef biura prezydyalnego radca Namiestnictwa p. Wacław Zaleski, prezydent miasta dr. Małachowski, kierownik biura prasowego, szef sekcyi p. Davy, kierownik biura prasowego, szef sekcyi p. Fabrizi, redaktor Szymon Kwaszewski, krakowski oddział filii biura koresp. i w. i.

**Mianowania.**

Cesarz mianował radcę budownictwa w ministerstwie kolejowem Bronisława Magierowskiego, starszym inspektorem w generalnej inspekcyi austryackich kolei żelaznych.

**Konkursa** rozpisują: Wydział powiatowy w Sanoku, na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jaśliskach, z płacą roczną 1400 kor. i ryczałtem za objazdy 800 kor. Podania do 31. października.

Namiestnictwo we Lwowie na zapomogi dla wdów i sierót po urzędnikach sądowych IX., X. i XI. rangi z jubileuszowej fundacyi urzędników sądowych okręgu lwowskiego. Podania do 25. października.

**Zatwierdzenie.** Minister wyznań i oświecenia zatwierdził dr. Franciszka Piekosińskiego, profesora Uniwersytetu w Krakowie, na dalszych lat pięć w urzędzie konserwatora sekcyi II. komisyi centralnej dla sztuk i pomników historycznych — na obręb miasta i powiatu krakowskiego — oraz na powiaty polityczne: Biała, Bochnia, Brzesko, Brzozów, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Krosno, Limanowa, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec.

**Posiedzenie Rady m. Lwowa** odbędzie się we czwartek dnia 22. bm. o godzinie 6-tej wieczorem. Na porządku dziennym znajduje się 67 spraw.

**Obrady nad budżetem gminnym** na rok 1905 rozpoczęły się już w magistracie. Na pierwszem posiedzeniu przedstawił radca Ostrowski budżet funduszu szkolnego, którego wydatki przekroczyły już półtora miliona koron. W przedłożonym projekcie budżetu, przewidziane już są wydatki połączone z wprowadzeniem instytucyi lekarzy szkolnych.

**Otwarcie lwowskich klinik uniwersyteckich,** nastąpi z powodu toczących się rokowań między rządem, a Wydziałem krajowym o koszta utrzymania tych klinik, dopiero z końcem października.

**Komitet Kongresu Maryańskiego** ukończył wszystkie już niemal swoje przygotowania. Prezydyum miasta, jak informuje nas komunikat, ma w tych dniach ogłosić odezwę, wzywającą mieszkańców do gorącego udziału w święcie jubileuszowem. Miasto gotuje bogatą dekoracyę ulic, któremi przechodzić ma procesya, wzniesie ołtarz na Rynku, trybunę dla episkopatu i dostojników, oraz mównicę dla JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego. Barwy dekoracyi wybrano przeważnie błękitno-białą i amarantowo-białą (narodową). Procesya zapowiada się coraz okazalej, ze wszech stron bowiem kraju zgłaszają się bądź wielkie kompanie, bądź delegacye z powiatów i parafii. Spodziewany jest znaczny udział włościan, nawet ze stron najodleglejszych. Nad ustawieniem pochodu i porządkiem czuwać będzie osobna komisya pochodowa. Czynią się też adaptacye w sali Filharmonii, konieczne są w niej bowiem pewne zmiany ze względu na przekształcenie jej audytoryum. W teatrze miejskim rozpoczęto próby z przedstawienia jubileuszowego Rydla „Królowa Korony Polskiej“ z muzyką dyr. Sołtysa. W przedstawieniu uczestniczy cały personal pod reżyseryą p. Solskiego. Próby odbywają się też w Towarzystwie muzycznem, „Lutni,“ „Echu“ i „Chórze akademickim,“ które to instytucye muzyczne śpiewać będą na chórze Archikatedry, a wystąpią także w Akademii artystycznej. W tych dniach o świcie rozpoczną się na szczycie wieży ratuszowej próby hejnałów, które rozbrzmiewać będą stamtąd w dniach uroczystości. Sprzedaż kartek iluminacyjnych po sklepach już się rozpoczęła. Komitet widzi się zniewolony, choć z przykrością, raz jeszcze oświadczyć, iż koleje państwowe odmówiły wszelkich zniżek. Biuro kongresowe (Jagielońska 3) otwarte bez przerwy, wymienia kupony na odznaki kongresowe. Równocześnie ustanowiono biuro pomocnicze w pasażu Mikolascha, gdzie zasięgać można wszelkich wiadomości, nabywać marki iluminacyjne, oraz wydawnictwo pamiątkowe.

**Wpisy na Uniwersytecie lwowskim** na półrocze zimowe rozpoczynają się dnia 23 bm. i trwać będą do dnia 8 października.

**Roboty około budowy kolumny Mickiewicza** postępują mimo przerwy, spowodowanej ulewnemi deszczami, raźno naprzód. Olbrzymi granitowy cokół, jest już ustawiony, a z początkiem przyszłego tygodnia rozpocznie się ustawianie właściwej kolumny.

Odsłonięcie pomnika odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie października.

**Nowy Sąd powiatowy.** „Wien. Ztg.“ ogłasza rozporządzenie min. sprawiedliwości w sprawie utworzenia sądu pow. w Bołszowcach. Sąd ten rozpocznie swą działalność 1 czerwca roku 1905.

**Z poczty.** Z dniem 21. b. m. zaprowadzono w miejscowości Zwierniu, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Pilznie składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

**Mróz we wrześniu.** „Dzisiejszej nocy zawitał pierwszy mróz biały i srebrząc ziemię, trwał aż do godziny 8 z rana. Mróz był tak silny, że zwarzył kwiaty gruntowe, uszkodził owoce i prawdopodobnie powstrzymał wegetacyę roślin okopowych.

Wieść gminna głosi, że wczesne przymrozki po suchem lecie, są zapowiedzią długiej i śnieżnej zimy“.

Działo się to w Warszawie, jak donosi „Kuryer Warsz.“ z dnia 19. bm.

**Departament III magistratu** wygotował projekt nowej ustawy budowniczej dla m. Lwowa, który obecnie rozpatrywać będzie specyalna komisya. W skład tej komisyi wejdą radni miejscy pp. Rawski, Dzieślewski, Kroch, Makowicz, Pawlewski, dr. Reiss, Schleyen, Śliwiński, dr. Lisiewicz, dr. Maryański, dr. Mahl i dr. Pisek, szef III departamentu magistratu st. radca Cetwiński, dyrektor miejskiego urzędu budowniczego Hochberger, fizyk miejski dr. Legieżyński i komisarz magistratu dr. Mannigiewicz.

**Ślub cywilny.** Wiceprezydent miasta udzielił wczoraj, jako zastępca starosty miasta Lwowa, ślubu cywilnego pannie Perli Schaechter bezwyznaniowej z p. Stanisławem Jakubowskim, asystentem kolejowym.

**Oszustwo.** Z. Burker, handlarz koralami oskarżył wczoraj na policyi swojego byłego wspólnika Dawida Grossmana, o nieprawne zainkasowanie u firmy Acerboni w Kalkucie 2.600 kor. za sprzedane jej przez Burkera korale. Grossmana policya uwięziła, lecz po złożeniu kaucyi 2.000 kor., wypuściła na wolną stopę.

**Dezerter.** Z szpitala garnizonowego zbiegł były wachmistrz trenu, Piotr Stępkowski.

**Miły synalek.** Na inspekcyi policyi, zgłosił się dziś Kisiel Sachs, kupiec z Rawy ruskiej i oskarżył swego 1.-letniego syna Irego, że ten skradłszy mu wczoraj 60 koron, uciekł do Lwowa.

**Z teatru.** „Dziewczyna z fiołkami,“ melodyjna operetka Hellmesbergera, która każdym razem zapełnia teatr wesoło bawiącą się publicznością, przedstawioną będzie w tym tygodniu jeszcze dwa razy t. j. we czwartek i w sobotę. Rolę hr. Willy objął p. Kliszewski, pani Kliszewska śpiewać będzie na nowo swoje komiczne kuplety (w 3 akcie) „o czułym skrzypku.“

„Capstrzyk,“ głośna na scenach zagranicznych czteroaktowa sztuka Beyerleina, z której rozdano artystom role do nauki, będzie najbliższą nowością po wystawieniu „Medora.“

Obecnie odbywają się próby przygotowawcze z operetki Reinhardta „Konsul generalny“ — po której nastąpi francuska operetka Herblay'a „Gniazdo jaskółek.“

O nabycie najnowszej operetki Henryka Bertó „Millionenbraut,“ którą obecnie grają z wielkiem powodzeniem w wiedeńskim teatrze „an der Wien“ odniosła się dyrekcya do tamtejszej agencyi.

**Repertuar teatru miejskiego.**

We środę, po raz pierwszy „Medor,“ tragi-komedya w 3 aktach Henryka Malin; tłumaczyła z francuskiego Emilia Śliwińska.

W przedstawieniu biorą udział panie: Stachowicz i Wojnowska i pp. Roman i Nowacki. W roli Joanny wystąpi po raz pierwszy nowo-angażowana artystka panna Zielińska.

We czwartek, po raz czwarty „Dziewczyna z fiołkami“ (Das Veilchenmädel), operetka w 3 aktach z prologiem L. Krenna i K. Lindana, przekład W. Rapackiego, syna. Muzyka Józefa Hellmesbergera. Rolę hr. Willy objął p. Kliszewski.

**Loterya liczbowa.**

**Ciągnienie** z dnia 21. września b. r.

**Lwów:** 45, 69, 32, 40, 15

**NEKROLOGIA.**

W Łopuchnej: Józefa ze Strzelbickich Stiasnowa, wdowa po notaryuszu z Białej.

W Krakowie: Ks Teofil Midowicz, prałat, kustosz kapituły katedralnej l. 72.

We Lwowie. Franciszek Niecięglewski, tow. sztuki drukarskiej l. 43. — Józef Krepela, uczeń szkoły przemysłowej l. 18.

We Lwowie zmarł wczoraj, b. kupiec i członek Izby handlowej, bp. Dawid Goldbaum, który dla swych przymiotów serca i umysłu zażywał we Lwowie powszechnego szacunku. Zmarły był szwagrem posła dra Byka.

# Echa wojny.

»Do ostatniej kropli krwi!« — brzmi hasło Stössla z Portu Artura. A zarazem potem doniesienie o codziennych koncertach, usposobieniu ludności, pełnem różowego humoru itd. Obok takich haseł takie doniesienia. Zaś obok takich doniesień następujące szczegóły:

Działa marynarskie na fortach są już zużyte; forty podminowano, by je w danym razie wysadzić w powietrze; racye żywności ograniczone, wodociągi zaatakowane przez Japończyków, dwa ważne forty zdobyte, mianowicie po obu stronach Szinsiging.

Według depeszy Kuropatkina do cara znaczna część armii nieprzyjacielskiej, która brała udział w bitwie pod Liaojangiem przekroczyła prawy brzeg rzeki Taitseho. Forsowne wywiady rosyjskie odbywają się pod wodzą jenerała Rennenkaupfa.

Mają one za cel wybadanie stanowisk japońskich pod Kamiapudza. Stanowiska te mają być silne. Oddział Rennenkampfa miał dotrzeć do Czuczialin, gdzie miał obsadzić wzgórza na wschód od tej miejscowości, odparłszy japońskie straże przednie.

Jenerał Samsonow obsadził miejscowości Togon, oddalona o cztery wiorsty od Kamiapuda. Poczem obaj jenerałowie cofnęli się.

Z Odessy donoszą o zmuszeniu uczniów i uczennic do składania datków na wojsko, które odchodzi na plac boju. Każdy z uczniów jest obowiązany przynieść pół funta tytoniu, fund mydła, herbaty, cukru i t. p.

Kwestya pokoju ma być poważniej omawianą w sferach dyplomatycznych, jak się to publiczności zdaje. Spotkanie się ambasadora niemieckiego w Londynie hr. Metternicha z kanclerzem hr. Bülowem w Hamburgu ma mieć właśnie za główny przedmiot zawarcie pokoju w Azyi wschodniej.

Hrabia Metternich wręczył podobno hr. Bülowowi ważne depesze, które wiózł osobiście z Londynu, aby zabezpieczyć je przed przejęciem.

## Koronacya w Belgradzie.

(Depesza „Dnia").

**Belgrad** 21. września. W całym kaju, we wszystkich załogach oddano dziś po 21 strzałów działowych, aby obwieścić ludności, że nastał dzień koronacyi. Na podstawie rozkazu dziennego ministra wojny, odbyły się dziś w kraju rewie wojskowe.

W Belgradzie wymaszerowały na ulice miasta wojska, ustawiły się stowarzyszenia, korporacye, deputacye i uczniowie wszystkich szkół.

Uroczyty pochód koronacyjny z pałacu królewskiego do katedry posuwał się, w myśl programu, z trabantami, heroldami, gwardyą, szwadronem konnicy itd. na czele. Król Piotr jechał z obu synami, konno, w otoczeniu adjutantów i oficerów sztabowych.

Przed katedrą oczekiwało króla ciało dyplomatyczne, członkowie ministerstwa i zaproszeni dygnitarze.

Przed główną bramą oddała honory wojskowe kompania honorowa ze sztandarem i muzyką.

W katedrze powitał króla u wejścia metropolita w otoczeniu całego episkopatu.

Rozpoczęcie się ceremonii koronacyjnej zwiastowało 21 strzałów działowych.

Następnie dopełnił metropolita w asystencyi duchowieństwa aktu koronacyi w uroczysty sposób według tradycyjnego ceremoniału.

Sto jeden strzałów działowych dano na znak, że koronacya dokonana. Pierwszy strzał dano z owego starego działa, które kazał ulać pierwszy Karageorgewicz z części tego samego działu zrobiono koronę królewską. Dyplom koronacyjny podpisali: metropolita, prezydent rady ministrów, prezydenci skupczyny, rady stanu i trybunału kasacyjnego; wszyscy ministrowie, w końcu król sam. Dyplom oddano ministrowi oświaty celem przechowania w archiwum państwowem.

Po ukończeniu ceremonii nastąpił powrót w tym samym porządku do konaku. Do pochodu przyłączyły się pojazdy członków ciała dyplomatycznego.

Insygnia królewskie przywieziono w podobnie jak wczoraj uroczysty sposób napowrót do pałacu.

Wojsko, tworzący szpaler oddały honory wojskowe.

W konaku przyjął król życzenia ciała dyplomatycznego.

W wielkiej sali królewskiego pałacu ustawili się tymczasem heroldowie z sztandarem i tarczą herbową króla, wyznaczeni do złożenia życzeń dostojnicy kościelni i funkcyonaryusze państwowi itd. Król w towarzystwie członków domu królewskiego wszedł do sali, wstąpił na tron i przyjął w uroczysty sposób insygnia. Narzucił purpurowy płaszcz królewski, włożył koronę, i ujął berło i jabłko.

Po ceremonii złożenia hołdu przez obecnych, zdjął król insygnie i oddał je wyznaczonym do tego dostojnikom w przechwanie. Wieczór będzie miasto iluminowane a w teatrze odbędzie się uroczyste przedstawienie.

W całym kraju dzień koronacyi obchodzony jest jako święto narodowe. Wszędzie odprawiono nabożeństwa.

# Depesze „Dnia".

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

### Podwyższona lista cywilna.

**Budapeszt** (Tel. »Dnia«). Dziennik urzędowy ogłasza sankcyę ustawy o podwyższeniu listy cywilnej.

### Deklaracya polsko-czeska w Sejmie śląskim.

**Opawa.** (Tel »Dnia«). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu poseł Hruby odczytał imieniem posłów polskich i czeskich deklaracyę, podnoszącą, iż posłowie polscy i czescy uważają założenie słowiańskich seminaryów na Śląsku, celem wykształcenia potrzebnych dla szkół ludowych nauczycieli, za konstytucyjny obowiązek zarządu oświaty, za postulat pedagogiczny, za krok sprawiedliwości, celem zadośćuczynienia koniecznym potrzebom. Posłom słowiańskim nie idzie o upośledzenie lub zagrażanie szkolnictwu niemieckiemu i wystąpili przeciw utrakwizacyi szkolnej na Śląsku. Muszą jednakże podnieść, że utworzenie klas równoległych z językiem wykładowym polskim i czeskim w niemieckich seminaryach nauczycielskich w Cieszynie i Opawie, nie uważają za ostateczne załatwienie ich żądań, lecz tylko za zarządzenie tymczasowe i domagają się, skoro szkoły te są potrzebne i w myśl deklaracyi posłów niemieckich, aby te równoległe klasy, jak najprędzej przemienione zostały w samoistne zakłady naukowe.

Posłowie polscy i czescy zastrzegają się przeciw cofnięciu zarządzenia, dotyczącego otwarcia tych klas równoległych i protestują przeciw temu, aby ta czysto kulturalna sprawa wciąganą była w wir agitacyj partyjnych i walk politycznych.

### Zjazd socyalistów.

**Brema** (Tel wł. »Dnia«). Na zjeździe socyalistów niem. odrzucono wniosek Liebknechta w sprawie szerzenia agitacyi soc. w wojsku.

### Á la Luiza Koburska.

**Kopenhaga.** (Tel. wł. »Dnia«). Budzi tu ogólne zajęcie ucieczka z domu obłąkanych żony pułkownika Munthego z Arhus, słynnej ekscentrycznej piękności, która miała utrzymywać stosunek miłosny z ks. Heraldem duńskim, a następnie rzekomo pofałszowała jego weksle. Na życzenie sfer dworskich, umieszczono p. Munthe w domu obłąkanych w Middelfahrt, skąd obecnie uciekła.

### Testament przyjaciela zwierząt.

**Paryż.** (Tel. wł. »Dnia«). Zmarły tu adwokat Cléry, zapisał Tow. ochrony zwierząt 100.000 fr. Procenty od tego kapitału mają być corocznie wypłacone takiemu nauczycielowi ludowemu, który najlepiej potrafi zrealizować życzenia testatora w kierunku przyucenia dzieci do ludzkiego obchodzenia się ze zwierzętami.

### Wybryki przeciw Żydom.

**Paryż.** (Tel. wł. „Dnia"). Z Konstantynu donoszą, iż przyszło tam do ostrego starcia żołnierzy z żydami. Pięciu żołnierzy obiło 10-letniego żydowskiego chłopca, którego obwiniali, że rzucił na nich kamieniem, współwyznawcy chłopca ujęli się za nim, wobec czego pijani żołnierze zrobili użytek z broni i zranili 50 żydów.

### Po strejku we Włoszech.

**Neapol** (Tel. »Dnia«). Zjednoczenie delegatów kolejarzy uchwaliło rozpocząć napowrót pracę. Dziś rano wrócili do pracy robotnicy wszystkich zawodów. Dzienniki zaczęły na nowo wychodzić. W Wenecyi, Turynie, Genui, Florencyi i Bolonii panuje już zupełny spokój. Dzień wczorajszy, jako


**MŁODZIEŻY SZKOLNA!**

**żądajcie w sklepach**

Bloków rysunkowych „Leopolia".

Teczek szkolnych „Leopolia".




Siatek do rysowania map „Leopolia".

Zeszytów rysunkowych „Leopolia".

**Kupujcie tylko co kraj wytwarza.**

rocznicę oswobodzenia Rzymu, obchodzono wszędzie uroczyście.

**Samobójstwo.**

**Messina.** (Tel. wł. »Dnia«). Zastrzelił się tu jeden z najbogatszych włoskich bankierów Amodes, wskutek cierpienia nerwowego.

**Katastrofa kolejowa.**

**Ferrara.** (Tel. »Dnia«). Wśród podróżnych, którzy zostali ranni podczas wczorajszego wypadku kolejowego, jest także delegat austro-węgierski dla prowadzenia rokowań w sprawie traktatu handlowego z Włochami, wicesekretarz ministerstwa skarbu dr. Otton Bażant. Jest on w tutejszym szpitalu. Wczoraj wieczór stan jego nieco się polepszył. (Patrz Zbliska. Red.).

**Wenecya pod znakiem strejku.**

**Lido-Wenecya.** (Tel. wł. „Dnia“). Jesteśmy tu w Lido prawie odcięci od Wenecyi, wskutek strejku. Komunikacyę nieregularną utrzymują jedynie łodzie marynarki rządowej. Cudzoziemcy opuszczają masami Wenecyę i Lido. Dworzec obsadzony wojskiem. Demonstranci usiłowali poprzecinać druty telegraficzne. Tz. „Vaporetty“, utrzymujące stałą komunikacyę między dworcem a Lido nie kursują. „Vaporetty“ te mają być teraz umiastowione.

**Echa zamachu na Bobrikowa.**

**Helsingfors.** (Tel. wł. „Dnia“). Akt oskarżenia, wytoczonego b. radcy stanu Fryd. Schaumanowi, ojcu zabójcy gub. Bobrikowa przekazano prokuratorowi finlandzkiego senatu.

## Zbliska i zdaleka.

* **Katastrofa kolejowa we Włoszech** Z Ferrary donoszą: Wczoraj w nocy lokomotywa, na której znajdował się tylko palacz, gdyż maszynista ją opuścił, pędząc całą siłą pary, najechała o 4 kilometry od dworca, na pociąg pospieszny dążący z Bolonii do Wenecyi. W pociągu pospiesznym w wozie pakunkowym i pocztowym wybuchł pożar i zniszczył je do szczętu.

Z pięciu wozów osobowych, żaden nie jest uszkodzony. 6 osób jest zabitych, 17 rannych, z tych 6 ciężko. Między zabitymi znajduje się konduktor pociągu pospiesznego. Wskutek tej katastrofy nastąpiła przerwa w ruchu kolejowym, oraz w komunikacyi telegraficznej. Kilka osób ze służby kolejowej, które zawiniły w tym wypadku, uwięziono.

**Manifestacye robotnicze w Łodzi i na Litwie.** Z Łodzi donoszą do „Naprzodu“ i „N. Reformy“, że ubiegłej niedzieli zdarzyły się tam w południe — w czasie powrotu ludności z kościoła Świętokrzyskiego ul. Piotrkowską, (a więc w chwili bardzo ożywionej) poważne demonstracye robotnicze. Przed mieszkaniem policmajstra Chrzanowskiego wyłoniła się czerwona chorągiew P. P. S. z napisem: „Precz z caratem“ z jednej, a „Żądamy pracy i chleba“ z drugiej. Powybijać miano także szyby w mieszkaniu naczelnika policyi.

Bezpośrednim powodem manifestacyi łódzkiej było bezrobocie panujące tam obecnie i coraz bardziej dokuczający głód, któremu władze same zapobiedz nie umiały, tamując przytem wszelkie objawy samopomocy społecznej. Również z Białegostoku na Litwie donoszą o manifestacyach robotniczych, z okazyi galowego święta, tj. narodzin carewicza. Robotnicy z okrzykiem „Precz z absolutyzmem“ na ustach rozbijali latarnie, lampiony itd. i rozrzucali pisma ulotne.

* **Sprawa ks. Luizy Koburskiej** i nieodstępnego jej towarzysza b. por. Gezy Mattasicha nie schodzi z porządku dziennego sensacyjnych interwiewów. Wskutek obrażających zarzutów, poczynionych Mattasichowi w berlińskim „Local Anzeig.“ przez radcę sanitarnego Piersona, (właściciela sanatoryum w Lindenhofie) wniósł Mattasich skargę do sądu w Berlinie, aby w ten sposób publicznie przed trybunałem poza granicami Austryi mogły być poruszone sprawy internowania ks. Luizy, oraz skazania go przez sąd wojskowy. Dr. Pierson zarzucił Matasichowi w „Loc. Anz.“, że skłonił ks. Luizę do ucieczki w widokach zysków osobistych, co wydaje się rzeczywiście nieprawdą i chęcią zemsty.

* **Polowanie na wychodźców.** Berliński „Vorwärts“ donosi, że na jednym z dworców kolejowych w Berlinie uwijają się agenci linii okrętowej Hamburg-Ameryka i polują na emigrantów rosyjskich, wmawiając w nich, że wolno im odpłynąć do Ameryki tylko na okrętach tego Towarzystwa, gdyż w przeciwnym razie będą aresztowani i odstawieni z powrotem do Rosyi. Jeden z współpracowników „Vorwärtsu,“ chcąc się osobiście przekonać o tych oszukańczych praktykach agentów okrętowych, przebrał się za emigranta rosyjskiego, a stwierdziwszy, iż opowiadania o sztuczkach agentów są prawdziwe, uczynił doniesienie do prokuratoryi.

* **Minister Mirski wobec Żydów.** Na depeszę z życzeniami, wysłaną przez Żydów z Białegostoku do nowego ministra spraw wewnętrznych, ks. Swiatopełka-Mirskiego z okazyi jego nominacyi nadeszła następująca odpowiedź: „Proszę wyrazić białostockiemu rabinowi i całemu żydowskiemu ogółowi moje podziękowanie za wyrażone uczucia. Spełniając łaskawe wskazówki monarchy, dla którego potrzeby wszystkich poddanych są jednakowo ważne, ja szczegółowo badałem potrzeby żydowskiej ludności kraju i spieszę je zaspokoić.“

* **Dramat rodzinny.** W Erbes-Rüdesheim pod Alzey w Hesyi, zastrzelił były nadporucznik baron Lengerke teścia swego, burmistrza Leberta. Pomiędzy teściem i zięciem panowała już od dłuższego czasu niezgoda; podczas kłótni, jaka pomiędzy nimi powstała, strzelił Lebert do zięcia, który odwzajemniając się, strzelił do teścia tak trafnie, że zabił go na miejscu. Z żoną żył Lengerke w najlepszej zgodzie.

* **Źle wyszedł na hakatyzmie.** Czytamy w „Dzienniku Poznańskim“: P. dr. Lewiński, radca sprawiedliwości, któremu mimo jego antypolskich usiłowań, czarną niewdzięcznością odpłacili się różni hakatyści, gdyż nie wybrali go w zeszłym roku nadal przewodniczącym rady miejskiej — opuści wkrótce Poznań, w którym mieszkał 23 lata. Pośród przyjaciół p. Lewińskiego utworzył się komitet, który pragnął uczcić jego zasługi. Członkowie tegoż komitetu wręczyli mu w sobotę dużych rozmiarów obraz, przedstawiający Stary Rynek z ratuszem. Izba adwokacka ofiarowała p. Lewińskiemu artystyczny adres.

Pan Lewiński, milioner, przybywszy z Warszawy do Poznania, był przychylny Polakom, z biegiem lat zmienił swoje przekonania i przeszedł do wrogiego nam obozu.

* **Najbogatszy człowiek Meksyku.** Słynnych miliarderów amerykańskich przewyższa bez wątpienia pod względem bogactwa jenerał Ludwik Terrazas gubernator meksykańskiej prowincyi Chihahua, najbogatszy człowiek w Meksyku i jeden z najbogatszych obywateli ziemskich w świecie. Majątek jego oceniają na 200 milionów dolarów. W prowincyi Chihahua posiada jenerał 15 majątków ziemskich, obejmujących 20 milionów akrów ziemi. Uprawiany jest tam przeważnie chów bydła. Stada liczą do miliona bydła rogatego, prócz tego mnóstwo owiec, koni i mułów. Przeszło 10.000 ludzi stanowi służbę jenerała w tych dobrach. Jenerał posiada również 5000 domów w różnych miastach Chihuahuy i wielkie kapitały w bankach meksykańskich.

## Ostatnie depesze „Dnia“.

**Niepokoje na Bałkanie.**

**Konstantynopol.** (Tel. »Dnia«). Donoszą z Salonik, że wczoraj wieczór kilkaset rezerwistów, których powrót do stałego miejsca zamieszkania opóźnił się z powodu zaległego żołdu, zrabowało 20 sklepów i bazarów. Szkoda wynosi około 800 funtów. W świecie kupieckim zapanował niepokój. Wali przyrzekł zwrócić szkodę.

**Po strejkach we Włoszech.**

**Rzym.** (Tel. »Dnia«). Dziś rano podjęto napowrót pracę w Medyolanie, Turynie, Florencyi, Bolonii, Neapolu i w innych miastach.

## Przyjechali do Lwowa

**dnia 21 września b. r.**

**Hotel Imperial:**

Hr. Adam Rosner, Wierzbica. Hr. Marya Łosiowa, Cłocin. Tadeusz Dutkiewicz, Jarosław. Karol Wiśniewski, Dobrzany. Kozma Udrycki, Mosty wielkie. Nikodem Budny, Król. Polskie. Zofia Wolkowicka, Dydyowa. Emilia Rozałowski, Tarnów. Teofil Witosławski, Borszczów. Z. Lukaczer, Żukow. M. Knoll, Nadwórna. Wilhelm Wortmann, Tarnopol. Filip Rosenblüh, Wiedeń. Albert Gall, Wiedeń. Fridrich Kleiner, Praga. M. Kunstadt, Czerniowce.

## NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).

**Promesy do wszystkich ciągnień losów austryackich.**

**Bezpłatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień.**

Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną,

**Sokal & Lilien**

**Dom bankowy i kantor wymiany.**

**Dr. Józef Mayer**

**powrócił z Krynicy i mieszka obecnie**

**Lwów, ul. Wałowa l. 3.**

GINEKOLOG

**Dr. Rudolf Breiter**

b. I. asystent c. k. kliniki położniczo-ginekol. lwow. ord. we Lwowie przy ul. **3 Maja 11 a.** od 3—5. Dla ubogich chorych bezpłatnie od 8—9 rano. Telefon nr. 781.

**Prywatna pracownia mikroskopowo-bakteryologiczna.**

**Elektryczne kąpiele powietrzne**

dla leczenia chorób zapalnych.

DEPENDANCE

**„HOTEL BRISTOL“**

OTWARCIE

**TEATRU ROZMAITOŚCI**

Dziś w środę 21-go września 1904 r.

rozpoczyna się szereg przedstawień w nowych wspaniałych z komfortem urządzonych salach do których zaangażowano najlepsze siły artystyczne.

Początek o godzinie 9-tej wieczór.

Z wysokim szacunkiem

***Zygmunt Zehngut.***

**Koncesyonowana szkoła śpiewu**

***Ady Dąbrowskiej***

*uczennicy Souvestrów*

została przeniesioną **z ul. Ossolińskich 10.**

**na ul. Teatralną l. 1.**

obok pl. Maryackiego.

**Wpisy od 1. września między 10—2 popoł**

„Le Sublime“ Papierki cygaretowe
Tutki cygaretowe.
Do nabycia we wszystkich trafikach.

**Dawid Goldbaum**

**członek Towarzystwa dobroczynności „Chesed Weemeth“**

**przeżywszy lat 77, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 20-go września 1904.**

Na pogrzeb, który odbędzie się w czwartek dnia 22 go września 1904 o godzinie 3-ciej popołudniu z domu żałoby przy ulicy Kościuszki l. 3. wszystkich członków Stowarzyszenia zaprasza.

***Wydział.***

Lwów, dnia 21. września 1904.

**1 i 14 września najbliższe 3 ciągnienia**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 | los austr. czerw. krzyża | K. 70.000, 40.000 | 6 losów 15 ciągnień w roku |
| 1 | „ węg. „ „ | „ 40.000, 20.000 | |
| 1 | „ włoski „ „ | Lr. 20.000, 35.000 | |
| 1 | „ Bazylika (Dombau) | K. 30.000, 20.000 | |
| 1 | „ Serbski tytoniowy | Fr. 1000 000, 75.000 | |
| 1 | „ Jó-sziv (dob. serca) | K. 30.000, 20.000 | |

Polecamy powyższą grupę na raty mies. po 7 K. (32 rat) z natychmiastowem prawem gry. Koszta dodatkowe wykluczone.

Dom Bankowy
**Rohatyn i Ulam** Lwów, Sykstuska 8.

W koncesyonowanej szkole **gry na fortepianie** *Salomei Abler* *byłej uczenicy ś. p. K. Mikulego*
Lwów, ul. Jagiellońska l. 17.
PRZYJMUJE SIĘ WPISY CODZIENNIE.

Prawdziwe Roskopf-Savonnet-Anker-Remontoir'y **w double złocie.**

Są to nowe zegarki systemu Roskopf. Posiadają doskonały i pod gwarancyą precyzyjny przyrząd wzoru „Anker“ są podwójnie kryte double złotemi kopertami. „Double“ złoto jest metalem podobnym do złota i nigdy nie traci cech podobieństwa. Zegarki te są dla swego doskonałego wyrobu powszechnie podziwiane i trudno je odróżnić od prawdz. złotych.

**Cena 5 złr.**

Do nich przystosowane są podwójne łańcuszki z double złota po 1 złr. 50 ct. Do każdego zegarka dodaje się 3 letnią gwarancyę na piśmie.

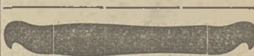
Przesyłek tylko za zaliczką dostarcza
**Józef Spiering,** Wiedeń, I. Postgasse 2—42.

**Kawiarnia Amerykańska**
przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie
**Codziennie koncert** muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne
**Rafineryi spirytusu**
**we Lwowie**
poleca:
Spirytus najczyściejszy
**„Bon gout“**
**5** ltr.
**5** klg. Bto
w blaszankach pocztowych.
Na nalewki! Na nalewki!

**DROBNE OGŁOSZENIA**
po 3 hal. za wyraz.

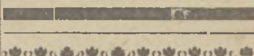
F. OSTAPIAK
**Salon mód**
nowo otworzony, przy ul. Sobieskiego 17, poleca kapelusze nowe i po najtańszych cenach przerabia **F. Ostapiak.**
SALON MÓD



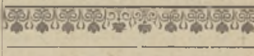
**Nauki stenografii i rachunkowości**
(oba przedmioty w języku polskim i niemieckim), udziela
**EGZAMINOWANY**
nauczyciel pod przystępnymi warunkami. — Adres: Stenograf. — Lwów, poste-restante.



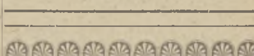
Kto mi pożyczy
na hipotekę 4.000 koron? »Klucz«. — Poste-restante, Złoczów.



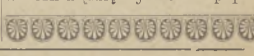
**Prof. Jan Skrzydlewski**
uczeń król. Akademii muzycz. w Berlinie i prof. Leszetyckiego w Wiedniu
otworzył we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6.
**Wyższą Szkołę gry fortepianowej**
oraz teoryi muzycz., harmonii i kontrapunktu.
Wpisy codziennie od 11—1 i od 3 do 5 popoł.



Student
VI-tej kl. gimnazyalnej, biegły w języku niemieckim poszukuje lekcyi u uczniów z niższego gimnazyum. — Wiadomość w Administracyi „Dnia“.



**Koncesyonowana**
szkoła śpiewu Ady Dąbrowskiej uczenicy Souvestrów, została przeniesioną z ul. Ossolińskich l. 10 na ul. Teatralną l. 1, obok pl. Maryackiego. Wpisy od 1 go września między 0—2 popoł.





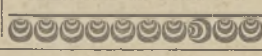
Specyalny skład
**Kart z widokami**
**LEONA PROPSTA**
Lwów, ul. Henr. Sienkiewicza 2. (obok hotelu George'a).
Najlepsze i wygodniejsze źródło do zakupywania KART WIDOKOWYCH we wszystkich gatunkach
PO NIZKICH CENACH.
Wstęp na oglądanie kart wolny.
Ceny kart są wypisane przy pojedynczych sortach tak, że kupujący sam się usługuje.



**Wyższe wykształcenie dla Pań.**
Języki: francuski, angielski i niemiecki (także przygotowanie do matury i egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii.
**Dr. Felicya Nossig**
ul. Ossolińskich 11., III schody.



**Osoba starsza**
udzielająca konwersacyi w języku francuskim, może się zająć szyciem bielizny i krawiecczyzną. — Zgłoszenia pod Fl. Chmielecka ul. Polna l. 6.



**Studentów różnych szkół**
przyjmuje
**na utrzymanie**
uczciwa rodzina izrael. pod nader przystępnymi warunkami.
**Ewentualnie udziela się pomocy w nauce.**
Wiadomość w Administracyi »Dnia«.



**Pożyczki.**
Niski procent
**dla P. T. Szlachty, Pp Oficerów, Urzędników i właśc. dóbr. Dyskrecya.**
„Nowe Towarzystwo akcyjne«. — Fach pocztowy Nr. 30, Lwów.
Markę załączyć.



**Przekłady**
dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej), oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.
**Dr. Felicya Nossig**
ul. Ossolińskich 11., III schody.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: GUSTAW KRZYSZTAŁOWICZ. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20